

Kolejny masowy protest studentów w Chile

1 lipca 2012

Dziesiątki tysięcy studentów wyszło na ulice, stolicy kraju – Santiago. Podczas ich kilku kilometrowego marszu doszło do bijatyki z policją.

Protestujący domagają się zaprzestania finansowania prywatnych uniwersytetów z publicznych pieniędzy oraz chcą wprowadzenia bezpłatnej edukacji dla wszystkich obywateli. Obecnie większość z nich musi na poczet studiów zaciągać olbrzymie pożyczki. „Musimy powiedzieć, jeszcze raz, że edukacja jest prawem, a nie towarem konsumenckim” – mówi przywódca studentów Noam Titelman.

Bezpośrednim powodem akcji protestacyjnej było zeszło tygodniowe oświadczenie parlamentu oskarżające kilka prywatnych uczelni o łamanie prawa. A konkretniej wymogu działania placówek oświatowych na zasadach non-profit.

Komentując sytuację, Rzecznik Konfederacji Chilijskich Studentów (Confech), Gabriel Boric bez ogródek stwierdza: „Przeszliśmy z dyktatury militarnej do dyktatury rynkowej”.

Czwartkowy marsz był kolejnym z serii protestów organizowanych przez studentów już od ponad roku.

Źródło: [Władza Rad](#)